

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227082,Artur-Brozyniak-Krwawa-niedziela-6-sierpnia-1944-roku-czystka-etniczna-w-Baligro.html>
27.02.2026, 15:54



Artur Brożyniak: Krwawa niedziela 6 sierpnia 1944 roku – czystka etniczna w Baligrodzie

W roku 1944 r. nacjonaliści ukraińscy rozpoczęli akcję oczyszczania Bieszczadów z ludności polskiej. W tym celu skoncentrowano tu oddziały UPA, a OUN wydała odezwy nakazujące Polakom opuszczenie „terenów ukraińskich” pod groźbą śmierci. Dochodziło do kolejnych zbiorowych zabójstw polskiej ludności.

06.08

[OUN-UPA Zbrodnie Wołyńska](#)

Na początku sierpnia 1944 r. w Żernicy Wyżnej sformowano *kureń* (batalion), który składał się z trzech *sotni* (kompanii) w sumie ok. 210 ludzi. Dowództwo zgrupowania powierzono Włodzimierzowi Szczygelskiemu „Burlaka”. Członkowie kurenia posiadali mundury ukraińskiej policji współpracującej z okupantem niemieckim. Należy dodać, że w ostatnich tygodniach przed nadejściem Armii Czerwonej nastąpiła masowa dezercja policjantów ukraińskich, którzy zasilili szeregi UPA.

Miejscowy prowidyk OUN Wasyl Cebeniak „Bohdan” jako pierwsze zadanie dla kurenia wyznaczył wymordowanie polskich mieszkańców Baligrodu. Szczygelski otrzymał rozkaz ataku na Baligród i dokonania masowego zabójstwa polskiej ludności. Włodzimierz Kit „Prostrił”, „Ihor” sporządził listę proskrypcyjną z nazwiskami ok. 40 osób, na których zamordowaniu szczególnie zależało banderowcom.

W poszukiwaniu porozumienia

Pod wpływem informacji o banderowskich zbrodniach część Polaków uciekła z Baligrodu do Leska. Pozostali szukali porozumienia ze społecznością ukraińską. Proboszcz ks. Józef Miezin, adwokat dr Stanisław Śmietana i sędzia dr Stefan Schlarp udali się do przedstawiciela baligrodzkiej Ukrainców aptekarza Mikołaja Osiadacza. Obiecał on, że miejscowi Ukraińcy nie zaatakują swoich sąsiadów. Zastrzegł przy tym, że nie może ręczyć za zbrojne grupy ukraińskiego podziemia, które napłynęły z zewnątrz na teren Bieszczadów. 3 sierpnia delegatom polskiej społeczności z Baligrodu udało się nawiązać rozmowy z UPA w Stężnicy. Banderowcy ręczyli słowem honoru, że nie mają wrogich zamiarów wobec Polaków. Delegaci uspokojeni wrócili do miasteczka, chociaż miejscowy Rusin lekarz, dr Włodzimierz Kuźmak, radził Polakom, aby nie wierzyli w te zapewnienia i mieli się na baczności. 3 lub 4 sierpnia został uprowadzony i zamordowany przez UPA mieszkaniec Baligrodu Jan Szpot.

Zbrodnie

W niedzielę 6 sierpnia 1944 r. o świcie Baligród został otoczony przez banderowców, którzy wkroczyli do miasteczka tuż po zakończeniu porannej mszy św. i rozpoczęli mordowanie. Podobnie postępowała UPA w krwawą niedzielę 11 lipca 1943 r. w wielu miejscowościach na Wołyniu. Zbrodnią kierował osobiście Włodzimierz Szczygelski. W zasadzie nie posługiwano się wspomnianą wcześniej listą proskrypcyjną. Polaków identyfikowano poprzez wpis w kenkarcie, gdzie widniał zapis: „Polak” lub „Ukrainiec” (oraz na okładce dokumentu litery P lub U). Osoby

uznane za Polaków mordowano. Przedstawiony fakt dowodzi niezaprzeczalnie, że zbrodni dokonano w ramach ludobójstwa polskiej ludności.

Kobiet i dzieci nie mordowano, lecz upowcy straszili, że jak przyjdą następnym razem, to wszystkich „wyrzną nożami”. Mężczyzn, w tym osiemdziesięcioletnich staruszków, mordowano bezlitośnie. Przeżyli jedynie ci, którzy się ukryli, lub udało się im uciec, mimo iż za nimi strzelano.

[Czytaj artykuł Artura Brożyniaka *Krwawa niedziela 6 sierpnia 1944 roku - czystka etniczna w Baligrodzie* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

OUN-UPA, Zbrodnie wołyńska

Artykuł